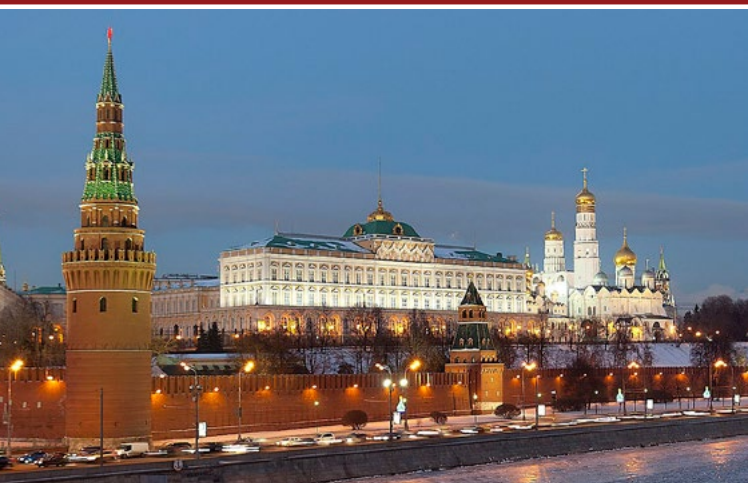


Rosyjska wojna dezinformacyjna przeciwko Polsce



centrum
analiz
propagandy i
dezinformacji



Rosyjska wojna dezinformacyjna przeciwko Polsce

Program Bezpieczeństwo i Obronność

Warszawa 2017

Autorzy:

dr Kazimierz Wóycicki, Marta Kowalska, dr Adam Lelonek

Redakcja:

dr Katarzyna Pisarska, Rafał Lipka, Tomasz Smura

Materiały graficzne na okładce:

Kremlin.ru, Anton Holoborodko (Ex.ua), Pavel Kazachkov (Flickr.com)

Rosyjska wojna dezinformacyjna przeciwko Polsce

© Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego

Copyright © Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego

ISBN 978-83-61663-14-0

Wydawca: Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego

ul. Oleandrów 6, 00-629 Warszawa

www.pulaski.pl

Wprowadzenie	7	
Rozdział I	8	
Wokół definicji „wojny dezinformacyjnej” <i>dr Kazimierz Wóycicki,</i>		
Rozdział II	10	
Rosyjska wojna dezinformacyjna przeciwko Polsce <i>Marta Kowalska, dr Adam Lelonek</i>		
Rozdział III	20	
Finansowanie wojny dezinformacyjnej <i>dr Kazimierz Wóycicki,</i>		
2.1 Wstęp		10
2.2. Kwestia „polskiej rusofobii” jako narzędzia rosyjskiej propagandy i dezinformacji		10
2.3 Przegląd wrogich Polsce narracji rosyjskich w polskiej i rosyjskiej przestrzeni informacyjnej		12
2.4 Wnioski		19
3.1 Dezinformacja i gęstość środowiska internetowego		20
3.2 Manipulacja e-tożsamością		22
3.3. Konkluzje: wojna dezinformacyjna i jej finansowanie		22



O Fundacji

Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego jest niezależnym think tankiem specjalizującym się w polityce zagranicznej i bezpieczeństwie międzynarodowym. Głównym obszarem aktywności Fundacji Pułaskiego jest dostarczanie analiz opisujących i wyjaśniających wydarzenia międzynarodowe, identyfikujących trendy w środowisku międzynarodowym oraz zawierających implementowalne rekomendacje i rozwiązania dla decydentów rządowych i sektora prywatnego.

Fundacja w swoich badaniach koncentruje się głównie na dwóch obszarach geograficznych: transatlantyckim oraz Rosji i przestrzeni postsowieckiej. Przedmiotem zainteresowania Fundacji są przede wszystkim bezpieczeństwo, zarówno w rozumieniu tradycyjnym jak i w jego pozamilitarnych wymiarach, a także przemiany polityczne oraz procesy ekonomiczne i społeczne mogące mieć konsekwencje dla Polski i Unii Europejskiej.

Fundacja Pułaskiego skupia ponad 40 ekspertów i jest wydawcą analiz w formatach: „Stanowiska Pułaskiego”, „Komentarza Międzynarodowego Pułaskiego” oraz „Raportu Pułaskiego”. Fundacja wydaje też „Informator Pułaskiego”, będący zestawieniem nadchodzących konferencji i spotkań eksperckich dotyczących polityki międzynarodowej. Eksperti Fundacji regularnie współpracują z mediami.

Fundacja przyznaje nagrodę „Rycerz Wolności” dla wybitnych postaci, które przyczyniają się do promocji wartości przyświecających generałowi Kazimierzowi Pułaskiemu tj. wolności, sprawiedliwości oraz demokracji. Do dziś nagrodą uhonorowani zostali m.in.: profesor Władysław Bartoszewski, profesor Norman Davies, Aleksander Milinkiewicz, prezydent Lech Wałęsa, prezydent Aleksander Kwaśniewski, prezydent Valdas Adamkus, Javier Solana, Bernard Kouchner, Richard Lugar, prezydent Vaira Vīķe-Freiberga oraz prezydent Mikheil Saakashvili.

Fundacja Pułaskiego posiada status organizacji partnerskiej Rady Europy.

Zbigniew Pisarski

Prezes Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego
zpisarski@pulaski.pl / Twitter: @Pisarski
www.pulaski.pl

Wprowadzenie

Kiedy 17 września 1939 roku wojska sowieckie przekroczyły granicę II Rzeczypospolitej, aby przypieczętować rozbiór Polski, uzgodniony kilka tygodni wcześniej z III Rzeszą, rząd ZSRR przekazał na ręce polskiego Ambasadora w Moskwie notę usprawiedliwiającą napaść na sąsiada. Mowa w nim była o tzw. moralnych imperatywach kierujących władzami na Kremlu. Podkreślano, iż poprzez inwazję Rosjanie pragnęli „uwolnić lud polski od nieszczęsnej wojny, w którą wpędzili go nierozsądni przywódcy” jak również ochronić „braci tej samej krwi”, biorąc pod swoją opiekę „życie i mienie ludności zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi.”

Kiedy 18 marca 2014 roku Prezydent Federacji Rosyjskiej Władimir Putin wygłaszał w Sali Georgijewskiej Wielkiego Pałacu Kremlowskiego orędzie usprawiedliwiające nielegalne przejęcie przez jego kraj ukraińskiego Krymu, podobnie wina spadła na ofiary, nie na agresora. Prezydent Putin mówił, iż „ci, którzy sprawują dzisiaj władzę na Ukrainie poświęcili jedność państwa dla zaspokojenia własnych politycznych ambicji”, Ukraina nie ma prawowitych władz a liczne organy państwa znajdują się pod kontrolą radykalnych elementów. Podkreślał, iż moralnym obowiązkiem Rosji jest ochrona swoich obywateli na terenie Ukrainy, jak również zapewnienie pokoju i bezpieczeństwo półwyspowi.

Od 1939 roku wiele zmieniło się w Rosji i w jej bezpośrednim sąsiedztwie. Nie istnieje już Związek Radziecki, wojska rosyjskie nie stacjonują w Europie Środkowej, a Federacja Rosyjska w stosunkach międzynarodowych jest postrzegana raczej jako regionalne (a nie globalne) mocarstwo. Pomimo tego istnieje niespotykana gdzie indziej ciągłość i koordynacja operacyjna rosyjskich sił bezpieczeństwa oraz używanych przez nich narzędzi propagandowych i hybrydowych mających na celu osłabienie woli walki przeciwnika. Wykorzystane przez rosyjską maszynę informacyjną narracje opierają się na tych samych motywach przewodnich. Państwa sprzeciwiające się

imperialnej polityce Kremla oskarżane są od prawie stulecia o rusofobię, faszizm czy marionetkowość w stosunku do Zachodu. Nielegalne natomiast działania władz Federacji Rosyjskiej usprawiedliwiane są koniecznością ochrony mniejszości rosyjskiej oraz wymagowanym zagrożeniem czyhającym na Rosjan ze strony Zachodu.

Raport, który oddajemy w Państwa ręce jest wyjątkowym przeglądem wrogich Polsce narracji rosyjskich w polskiej i rosyjskiej przestrzeni informacyjnej. Pokazuje jak w dobie Internetu Rosjanie wyspecjalizowali się w wykorzystywaniu wolnego dostępu do informacji, aby na masową skalę manipulować faktami w celu wpływania na rosyjską i międzynarodową opinię publiczną. Omawia również istotne elementy operacyjne działań służb rosyjskich takie jak finansowanie technologicznej infrastruktury, alokowanie środków w „gęstość środowiska internetowego” oraz „manipulację e-tożsamością”.

Mamy nadzieję, iż raport ten pomoże instytucjom państwowym, jak i podmiotom pozarządowym lepiej zrozumieć – a co za tym idzie – lepiej bronić się przed bezwzględną rosyjską wojną informacyjną, która prowadzona jest przeciwko Polsce oraz całemu Zachodowi.

Życzymy Państwu przyjemnej lektury!

Dr Katarzyna Pisarska

*Członek Rady Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego,
Zastępca Redaktora Naczelnego Raportu Pułaskiego*

Rozdział I

Wokół definicji „wojny dezinformacyjnej”

Szybkość i intensywność z jaką Internet wkracza w życie polityczne powoduje pojawianie się nowych terminów i pojęć mających opisywać nieznane dotychczas procesy i zjawiska. Terminy te jednak są często słabo doprecyzowane, nawzajem zachodzą na siebie, co w poważnym stopniu utrudnia rozumienie tego co się istotnie wydarza.

Takimi terminami są „wojna hybrydowa”, „wojna 3.0”, „wojna informacyjna”, „cyber wojna”, „środki aktywne”, „cyberbezpieczeństwo”, „wojna propagandowa”, „cyberwojna”, „wojna psychologiczna”. Są one produktem kultury masowej i znajdują użycie w potocznym języku, zarazem jednak stają nazwami instytucji i organizacji, które w szerokim znaczeniu tego słowa zajmują się problematyką użytku, jaki czyni się z Internetu w życiu politycznym.

Termin „wojna hybrydowa” pojawił się szerzej w okresie aneksji Krymu w 2014 roku. Sama aneksja była nie tylko pogwałceniem prawa międzynarodowego, ale była to również „wojna bez wypowiedzenia wojny”, prowadzona z pomocą żołnierzy w nieoznaczonych mundurach (nazwano ich w mediach „zielonymi ludzikami”). To właśnie nadało jej hybrydowy charakter. Tym niemniej działania militarne okazywały się często drugorzędne w porównaniu z działaniami propagandowymi, w dużym stopniu wspomagany przez Internet. Tu również mieliśmy się do czynienia z „hybrydowością” w tym jednak znaczeniu, że istotnym komponentem była „nieoznaczona” i sfałszowana informacja.

Informacja była w tym sensie „nieoznaczona”, że trudno było określić jej źródło lub też podawano źródła fikcyjne. Celem było wytworzenie w obiegu publicznym nie tylko narracji korzystnej dla agresora, ale także sparaliżowanie opinii publicznej potencjalnych oponentów. Obserwacje tego typu zjawisk dały początek pojęciu „wojny informacyjnej”. Jej celem jest nie tyle przekazanie jakiejś informacji, co psychologiczne „urobienie” oponenta, stąd

użycie w tym kontekście również bardziej tradycyjnego pojęcia „wojna psychologiczna”.

Natomiast kolejne ataki na infrastruktury informatyczne poszczególnych krajów przyczyniły się do ponownego zdefiniowania dziedziny jaką powszechnie nazywa się cyberbezpieczeństwem. Termin ten kieruje uwagę przede wszystkim na kwestie zabezpieczeń przed zagrożeniami związanymi z możliwościami włamań (karierę robi słowo hacker) lub paraliżu elektronicznej kontroli np. infrastruktury energetycznej. Na kwestie te zaczęto kłaść obecnie coraz większy nacisk.

Terminem „cyberbezpieczeństwo” obejmuje się często kwestie, które nazywane są już „wojną informacyjną”, a z kolei terminy „wojna propagandowa” i „wojna informacyjna” w wielu opracowaniach – a zwłaszcza w massmediach – traktowane są niemal zamiennie. W ten sposób termin „cyberbezpieczeństwo” lub „cyberwojna” staje się często terminem nadrzędnym, co przyczynia się do pomijania istoty zjawiska, jakim jest „wojna informacyjna”.

To, co zaczęto definiować jako „wojna informacyjna” związane jest z użyciem skomplikowanej technologii. Jednak nie one są tu najistotniejsze. Upraszczając, można powiedzieć, że „wojna informacyjna” bliższa jest temu, co nazywa się „propagandą” (wojną propagandową), niż temu, co nazywa się informatyką. Zwraca się jednak uwagę, że to, co jest celem wojny informacyjnej różni się od tego, co tradycyjnie było celem propagandy. Tradycyjna propaganda miała odniesienie do określonej ideologii i była otwarcie głoszona. W centrum zjawiska, jakie nazywa się wojną informacyjną jest zaś celowo fałszywa (zmyślona) informacja (fake news) i jej celem nie jest przekonanie kogoś do jakiegoś poglądu, lecz dezorientowanie. Nie polega ona na jednoznacznym ukierunkowaniu informacji, lecz często „wklepaniu” w obieg publiczny informacji zarówno fałszywych jak sprzecznych¹. Stąd wydaje się uzasadnione mówienie nie tyle o wojnie

¹ Dobrze opisuje to raport OSW na konkretnym przykładzie: Rosja od początku traktowała przygotowania do ćwiczeń Zapad-2017, jako element z jednej strony zastraszenia opinii publicznej w krajach bezpośrednio graniczących z Białorusią i Rosją, poprzez informacje przekazywane głównie za pomocą mediów białoruskich lub ukraińskich. Z drugiej zaś – stopniowo dezawuuując informacje o skali i charakterze zagrożenia militarnego (przekazywane głównie za pomocą mediów białoruskich lub ukraińskich) – pogłębienia podziałów pomiędzy „nowymi” i „starymi” członkami Unii Europejskiej na fali rzekomej antyrosyjskiej histerii tych pierwszych A. Wilk, *Ćwiczenia Zapad-2017 – wojna (na razie) informacyjna*, OSW, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2017-09-04/cwiczenia-zapad-2017-wojna-na-razie-informacyjna>

informacyjnej co o „wojnie dezinformacyjnej”. Właściwe użycie pojęć jest nie tylko kwestią akademicką, ale jak najbardziej w pomaga w praktycznych działaniach. Termin „wojna hybrydowa” wydaje się najwłaściwszy wtedy, gdy dochodzi do bezpośredniego użycia siły militarnej. Termin „cyberbezpieczeństwo” wydaje się być najlepiej zastosowanym, gdy chodzi o kwestie technologiczne. Zdanie sobie sprawy z względnej odrębności kwestii „wojny dezinformacyjnej” wydaje się istotne dla odpowiednich rekomendacji i planowania odpowiednich działań.

Problem polega na tym, że wojna informacyjna jest asymetryczna. Państwa demokratyczne cechuje jawność działań i związana z tym konieczność przestrzegania określonych reguł. Wojna informacyjna prowadzona jest niejawnie i łączy się z łamaniem elementarnych zasad. Dlatego właściwe jest użycie terminu wojna dezinformacyjna, bowiem prowadzić ją może jedynie jedna strona, dla której możliwe jest łamanie podstawowych zasad współżycia międzynarodowego.



Grafika 1. Aneksja Krymu przez Federację Rosyjską, a także konflikt w Donbasie uznawane są za typowy przykład działań prowadzonych w ramach tzw. wojny hybrydowej. Na zdjęciu żołnierze Batalionu Donbas w rejonie Doniecka.
Autor: WO Swoboda, https://get.google.com/albumarchive/102652274152528116947/album/AF1QipNLQ70a8FX1h6j-KY0i3mt-UD2VuqfZcWmg7oH2/AF1QipOAL3k7yv5bTSQ9ZaEqGI3rxAfe4S-6UPcdmT_k?source=pwa#6024400883891185522.

Otwarte i demokratyczne społeczeństwa, które takie zasady uznają i chcą je podtrzymać, nie może posługiwać się dezinformacją. Sytuacja jest więc

z gruntu asymetryczna. Dlatego nazwa wojna propagandowa (czy informacyjna) jest myląca, bowiem wojnę, w której bronią jest dezinformacja na szeroką skalę może prowadzić tylko jedna strona, gdy tymczasem atakowany wynaleźć musi inne, skuteczne środki przeciwdziałania.

Wojna dezinformacyjna prowadzona w takiej formie jak dzisiaj i na taką skalę możliwa jest dzięki upowszechnieniu się Internetu (odzwierciedleniem tego jest m.in. termin „wojna 3.0”), stanowiącego czynnik przełomu cywilizacyjnego, z jakim mamy do czynienia. Należy jednak koniecznie zwrócić uwagę, że „wojna dezinformacyjna” jest tylko jedną z metod prowadzenia wojny w całej ogólności. Dla zrozumienia działań Kremla konieczne jest więc zarówno zobaczenie specyfiki i innowacyjności jego metod prowadzenia wojny dezinformacyjnej (oczywiście prowadzą też ją i inne kraje o autorytarnym systemie rządzenia), jak i kontynuacji dawniejszych metod związanych z działalnością agenturalną różnego typu (szpiegostwa i agentury wpływu), ale także wszelkich środków jakie nazywa się w moskiewskiej literaturze „środkami aktywnymi”². Tylko uwzględnienie tych wszystkich czynników, w połączeniu z wiedzą o przemianach moskiewskiej polityki, dać może pełniejszy obraz. Tym niemniej wydzielenie dziedziny jaką jest „wojna dezinformacyjna” i powiązania jej z badaniami nad psychosociologią bardziej niż zagadnieniami technologicznymi jest konieczne dla bardziej szczegółowej analizy mogącej być przesłanką dla zaproponowania skutecznych rekomendacji.

dr Kazimierz Wóycicki

Studium Europy Wschodniej, Uniwersytet Warszawski

² J. Darczeska, P. Żochowski, *Środki aktywne. Rosyjski towar eksportowy*, OSW
<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/punkt-widzenia/2017-05-30/srodki-aktywne-rosyjski-towar-eksportowy>

Rozdział II

Rosyjska wojna dezinformacyjna przeciwko Polsce

2.1 Wstęp

Polska, podobnie jak inne kraje europejskie, jest celem rosyjskiej wojny informacyjnej, która stanowi zagrożenie dla jej bezpieczeństwa narodowego i społecznego. Wrogie działania prowadzone przeciwko niej z tego obszaru, ale również wojny psychologicznej, występują przede wszystkim w postaci dezinformacji, czyli zmanipulowanych przekazów, najczęściej budowanych w oparciu o komponent emocjonalny. Przybrała ona szczególną formę narracji, czyli subiektywnej wykładni światopoglądowej, skierowanych do określonych grup. Narracje te służą budowaniu w świadomości odbiorcy konkretnego przekazu, zbieżnego z rosyjskimi celami politycznymi oraz, w zależności od potrzeb, gospodarczymi.

Rosja realizuje swoje cele m.in. poprzez działania w polskiej przestrzeni informacyjnej dzięki instalacji określonych narracji. Przestrzeń informacyjną należy rozumieć w tym kontekście jako wszelkie możliwe kanały komunikacji pomiędzy stroną manipulującą a jej odbiorcami. W przypadku Polski Rosja dokonuje tego poprzez inspirowanie i/lub tworzenie przekazu o destabilizacji państwa i społeczeństwa polskiego oraz ich izolacji na arenie międzynarodowej. Służy temu:

- » kreowanie negatywnego wizerunku Polski i jej społeczeństwa w świadomości odbiorcy polskiego, rosyjskiego i zagranicznego (w tym też Polski jako kraju rusofobicznego);
- » budowanie poczucia zagrożenia dla Rosji i jej społeczeństwa ze strony Polski oraz jej sojuszników;
- » budowanie poczucia zagrożenia dla Polski i jej społeczeństwa;
- » inspirowanie i podtrzymywanie antagonizmów pomiędzy Polską a jej sąsiadami oraz sojusznikami, które w konsekwencji prowadzą do konfliktów oraz jej izolacji na arenie międzynarodowej³.

Wrogie wobec Polski narracje, w zależności od potrzeby, występują jednocześnie w różnych konfiguracjach w polskiej, rosyjskiej i zagranicznej przestrzeni informacyjnej i są ze sobą ściśle skoordynowane.

Niniejszy raport powstał na podstawie monitoringu i analizy polskiej oraz rosyjskiej przestrzeni informacyjnej prowadzonych przez Fundację Centrum Analiz Propagandy i Dezinformacji od marca do października 2017 r. Jego celem jest zaprezentowanie aktywności wrogich wobec Polski ośrodków propagandy kremlowskiej oraz narracji, które występują w przestrzeniach informacyjnych Polski i Rosji. Zadaniem niniejszej publikacji jest zwrócenie uwagi odbiorców zagranicznych na pojawiające się w ich przestrzeniach informacyjnych przypadki dezinformacji dotyczące Polski oraz zwiększenie ich świadomości w tym zakresie. Raport prezentuje najczęściej powtarzane narracje w polskiej i rosyjskiej przestrzeni informacyjnej w omawianym okresie, co ułatwia identyfikację podobnych działań wobec innych audytoriów.

2.2 Kwestia „polskiej rusofobii” jako narzędzia rosyjskiej propagandy i dezinformacji

Na początku wyjaśnienia wymaga zjawisko rusofobii w polskim społeczeństwie⁴. O ile rosyjski „infoagresor” konsekwentnie buduje w świadomości swojego społeczeństwa wizerunek Polski rusofobicznej oraz podejmuje podobne próby na poziomie międzynarodowym, o tyle jego działania nie znajdują odzwierciedlenia w badaniach socjologicznych przeprowadzonych wśród Polaków. Jak wynika z międzynarodowego sondażu⁵,

³ M. Kowalska, A. Lelonek, *FORECAST: Primary goals of Russian propaganda in Poland for 2017*, Center for Propaganda and Disinformation Analysis Foundation, <https://capd.pl/en/forecasts/177-forecast-primary-goals-of-russian-propaganda-in-poland-for-2017>.

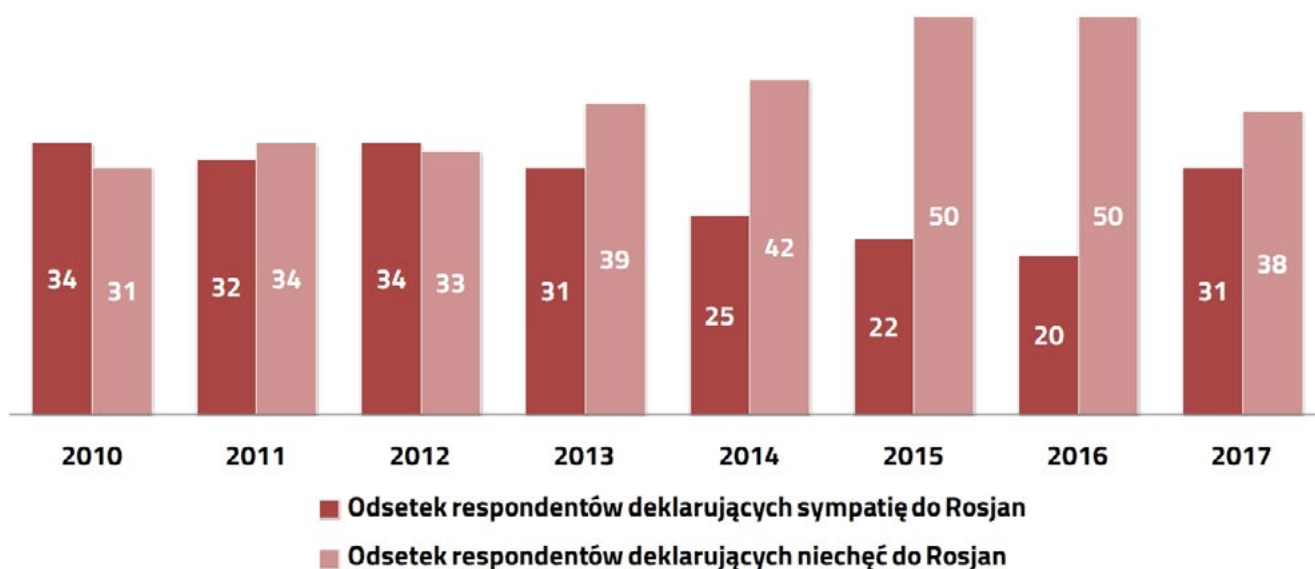
⁴ K. Basaj, *Rusofobia” narzędziem rosyjskiej propagandy*, Fundacja Bezpieczna Cyberprzestrzeń, <https://www.cybsecurity.org/pl/rusofobia-narzedziem-rosyjskiej-propagandy/>.

przeprowadzonego przez Pew Research Center w sierpniu 2017 r., aż 89 proc. Polaków nie ufa decyzjom rosyjskiego prezydenta Władimira Putina na arenie międzynarodowej, a 65 proc. – traktuje Rosję jako największe zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego (większe niż zagrożenie terrorystyczne, cyberataki i zmiany klimatyczne).

W tym samym czasie Instytut Badań Rynkowych i Społecznych (IBRiS) przeprowadził podobny sondaż wśród Polaków dla „Rzeczypospolitej”⁶ – najbardziej opiniotwórczego medium w Polsce⁷. Respondenci udzielili w nim odpowiedzi na pytanie: Co pana(i) zdaniem jest największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa Polski/Unii Europejskiej? W przypadku Polski, odpowiedź brzmiała: ekspansywna polityka Rosji (40,1 procent). W przypadku Unii Europejskiej podobnej odpowiedzi udzieliło 20,3 proc. ankietowanych. Co ciekawe, w analogicznym badaniu w 2014 r. aż 82,9 proc. Polaków uważało Rosję za największe zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski i 72,8 proc. – dla bezpieczeństwa Unii Europejskiej.

Jednocześnie największym zagrożeniem dla Unii Europejskiej, według Polaków, jest terroryzm islamski. Uważa tak 41,5 proc. polskiego społeczeństwa. Jako zagrożenie dla Polski, terroryzm islamski wskazało 20,3 proc. ankietowanych. W obu przypadkach nastąpił znaczny wzrost w porównaniu do 2014 r. – odpowiednio 16,7 proc. i 3,9 procent.

Z powyższego wynika, że Rosja, w świadomości społeczeństwa polskiego, stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa kraju. Jednakże w porównaniu do ubiegłych lat, szczególnie tuż po rosyjskiej aneksji Krymu i rozpoczęciu działań wojennych na Donbasie, widać wyraźną tendencję spadkową. Jednocześnie wzrasta poczucie zagrożenia ze strony terroryzmu islamskiego, co również ma swoje odzwierciedlenie w rosyjskich narracjach dotyczących Polski. W związku z tym nie ma podstaw dla rosyjskiej narracji o wzroście rusofobii w Polsce oraz wykorzystywania jej w rosyjskich przekazach propagandowo-dezinformacyjnych, szczególnie tych o rusofobii jako doktrynie państwowej Polski.



Grafika 2. Sposób postrzegania Rosjan przez obywateli Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2010–2017. Źródło: *Stosunek do innych narodów*. Komunikat z badań nr 21/2017, Centrum Badań Opinii Społecznej, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_021_17.PDF.

⁵ M. Vice, *Publics Worldwide Unfavorable Toward Putin, Russia*, Pew Research Center, <http://www.pewglobal.org/2017/08/16/publics-worldwide-unfavorable-toward-putin-russia/>.

⁶ M. Kolanko, *Rosja już nie taka straszna*, Rzeczpospolita, <http://www.rp.pl/Spoleczenstwo/308169893-Rosja-juz-nie-taka-straszna.html>.

⁷ *Najbardziej opiniotwórcze polskie media w sierpniu 2017 roku*, Instytut Monitorowania Mediów, <https://www.imm.com.pl/sites/default/files/raporty/>.

Również wyniki sondażu Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) na temat stosunku Polaków do innych narodów⁸ potwierdzają tendencję odwrotną, niż tę narzucaną przez Rosję. Co prawda Rosjanie, obok Rumunów, Turków, Romów i Arabów, są wśród najczęściej wskazywanych narodów, wobec których Polacy żywią niechęć, ale w porównaniu do ubiegłych lat nastąpiła wyraźna poprawa. Obecnie 38 proc. społeczeństwa polskiego wykazuje niechęć wobec Rosjan. W 2015 r. i 2016 r. – 50 procent. Jednocześnie wzrósł odsetek Polaków wskazujących na sympatię wobec Rosjan: 2015 r. – 22 proc., 2016 r. – 20 proc., 2017 r. – 31 procent. Ostatnie wyniki są porównywalne do stanu sprzed rosyjskiej aneksji Krymu i rozpoczęcia działań wojennych na Ukrainie. Ponownie oznacza to, że rosyjska narracja o rusofobii społeczeństwa polskiego nie znajduje potwierdzenia w rzeczywistości.

W dalszej części raportu znajduje się lista najczęściej występujących narracji dotyczących Polski i jej społeczeństwa, w polskiej i rosyjskiej przestrzeni informacyjnej, od marca do października 2017 r. W wielu przypadkach to właśnie „polska rusofobia” jest podstawą do ich inspirowania i tworzenia.

2.3 Przegląd wrogich Polsce narracji rosyjskich w polskiej i rosyjskiej przestrzeni informacyjnej

Analiza rosyjskich, i tych inspirowanych przez Rosję, narracji dotyczących Polski pokazała, że w dużej mierze opierają się one o trzy komponenty: rusofobię polskiego

społeczeństwa (ze szczególnym naciskiem na rusofobię polskich władz), budowanie poczucia zagrożenia oraz antagonizmy. „Infoagresor” wykorzystuje powyższe komponenty oddzielnie, łączy je w dowolnej konfiguracji lub stosuje jednocześnie, w zależności od potrzeby i konkretnego odbiorcy, do którego kieruje swoją narrację. Przekaz propagandowo-dezinformacyjny w postaci wrogich Polsce narracji występuje w polskiej, rosyjskiej i zagranicznej przestrzeni informacyjnej. Na potrzeby tego raportu przeanalizowano przekazy medialne w polskiej i rosyjskiej przestrzeni informacyjnej. Poniżej znajduje się lista 10 najpopularniejszych narracji, które są punktem odniesienia dla odbiorców zagranicznych w procesie identyfikacji podobnych przekazów w ich krajowych przestrzeniach informacyjnych. Wszystkie narracje zostały opatrzone stosownymi przykładami w języku polskim i/lub rosyjskim.

A. Polska niszczy pomniki sowieckich żołnierzy- oswobodzicieli⁹

Zmiany prawne związane z przyjęciem przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – izbę niższą polskiego parlamentu – nowelizacji ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego w czerwcu 2017 r., spotkały się z ogromnym sprzeciwem ze strony Rosji. W rezultacie tych zmian zostaną usunięte m.in. pomniki sowieckich żołnierzy, znajdujące się poza cmentarzami i innymi miejscami spoczynku oraz nie będące zabytkami, które traktowane są jako symbole ustroju komunistycznego w Polsce. Tymczasem Rosja wykorzystuje ten fakt do realizacji własnych interesów w Polsce.

⁸ *Stosunek do innych narodów*. Komunikat z badań nr 21/2017, Centrum Badania Opinii Społecznej, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_021_17.PDF.

⁹ W. Mironow, *Сейм за снос: польский парламент проголосовал за уничтожение советских памятников*, RT, <https://russian.rt.com/world/article/402333-polskii-parlament-snos>;; *Польша объявила войну советским памятникам*, Svpressa.ru, <http://svpressa.ru/world/news/175230/?rss=1>; *Комментарий Департамента информации и печати МИД России в связи с принятием Сеймом Польши поправок к закону о запрете пропаганды коммунизма или иного тоталитарного строя*, The Ministry of Foreign Affairs of the Russian Federation, http://www.mid.ru/ru/foreign_policy/news/-/asset_publisher/ckNonkJE02Bw/content/id/2795682.

Więcej na temat rosyjskiej kampanii informacyjnej przeciwko Polsce w analizie: M. Kowalska, *Rosyjska kampania informacyjna z polską ustawą dekomunizacyjną w tle*, Center for Propaganda and Disinformation Analysis Foundation, <https://capd.pl/pl/analizy/193-analiza-rosyjska-kampania-informacyjna-z-polska-ustawa-dekomunizacyjna-w-tle>.

W związku z tym strona rosyjska rozpoczęła antypolską kampanię informacyjną, której celem jest tworzenie negatywnego wizerunku Polski w społeczeństwie rosyjskim oraz w środowisku międzynarodowym, a także wytworzenie presji międzynarodowej opinii publicznej na Polskę i w rezultacie wpłynięcie na decyzję polskich władz w tej sprawie.

Wykorzystywane są m.in. następujące narracje: Polska niszczy pomniki/cmentarze/miejsca pochówku sowieckich żołnierzy-oswobodzicieli; Polska zmierza do odrodzenia nazizmu/reżimu totalitarnego; Polska przepisuje historię II wojny światowej, negując udział żołnierzy Armii Czerwonej w wyzwoleniu jej terytorium od faszyzmu podczas II wojny światowej; polskie społeczeństwo nie popiera działań polskich władz w związku z wprowadzonymi zmianami prawnymi.

Znamienne jest, że owe narracje rozpowszechniane są nie tylko przez rosyjskie ośrodki medialne i propagandowe, ale również rosyjski MSZ i podległe mu placówki dyplomatyczne na świecie, MON oraz serwisy społecznościowe. Dla wzmocnienia przekazu propagandowo-dezinformacyjnego, w Polsce i Rosji organizowane są wydarzenia o charakterze naukowym i kulturalnym powielające i wzmacniające oficjalne komunikaty. Dodatkowo jest on wspierany i koordynowany z innymi narracjami wymienionymi w kolejnych punktach.

B. Polska jest współodpowiedzialna za rozpoczęcie II wojny światowej¹⁰

W związku z rosyjską kampanią informacyjną wokół pomników żołnierzy sowieckich na terytorium Polski, Rosja ponownie uruchomiła kampanię sugerującą udział państwa polskiego w wybuchu II wojny światowej.

Narracja ta zakłada, że: Polska była sojusznikiem Hitlera i razem z nim szykowała się do agresji na Związek Radziecki; Polska jest współodpowiedzialna za rozpoczęcie II wojny światowej; Polska, aby ukryć swój udział w doprowadzeniu do wybuchu wojny, obwinia o to Związek Radziecki.



Grafika 3. Problematyka II wojny światowej jest wciąż intensywnie wykorzystywana przez rosyjską maszynę propagandową.

Celem kampanii, poza budowaniem negatywnego wizerunku Polski w społeczności rosyjskiej i międzynarodowej, jest podważanie pozycji państwa polskiego na arenie międzynarodowej; sugerowanie głęboko zakorzenionych sympatii Polaków do hitlerowskich Niemiec; tworzenie poczucia, że obecnie w Polsce odradza się nazizm. Narracja ta wpisuje się w szerszy kontekst polityki historycznej współczesnej Rosji, której celem jest narzucenie odbiorcy zewnętrznemu rosyjskiej interpretacji historycznej, w szczególności dotyczy to okresu II wojny światowej i roli Związku Radzieckiego w tych wydarzeniach.

Narracja ta była szczególnie widoczna w sierpniu (rocznica podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow) i wrześniu 2017 r., przy okazji kolejnej rocznicy ataku hitlerowskich Niemiec na Polskę i wybuchu II wojny światowej 1 września 1939 r. oraz agresji Związku Radzieckiego na Polskę 17 września 1939 r. W ten sposób, przerzucając odpowiedzialność za wybuch II wojny światowej m.in. na Polskę, strona rosyjska stara się narzucać własną interpretację

¹⁰ S. Knyazayev, *Как Польша обманула сама себя, помогая Гитлеру*, Svpressa.ru, <http://svpressa.ru/post/article/178995/>; В Совфеде прокомментировали заявление МИД Польши о вине СССР во Второй мировой, Tvzvezda.ru, https://tvzvezda.ru/news/vstrane_i_mire/content/201708122020-k9ak.htm.

wydarzeń historycznych oraz minimalizować świadomość i rzetelną wiedzę własnego społeczeństwa na temat tamtych wydarzeń. W rezultacie współczesna Rosja wybiela rolę Związku Radzieckiego w wydarzeniach II wojny światowej i kultywuje mit wielkiej wojny ojczyźnianej rozpoczętej w 1941 r.

C. Polska jest nacjonalistyczna i ksenofobiczna¹¹

Obecnym procesom i przemianom społeczno-politycznym w Polsce towarzyszy wzmożona narracja o radykalizacji jej społeczeństwa i wzroście ksenofobii. Dotyczy ona wzmocnienia i upowszechnienia wśród Polaków takich postaw jak: nacjonalizm (w rozumieniu pejoratywnym jako postawy wrogości do mniejszości narodowych czy też innych narodów), szowinizm, rasizm, faszyzm i nazizm, ale również tych związanych z ruchami narodowymi jak narodowy radykalizm.

W rosyjskiej narracji Polska jawi się jako kraj nacjonalistyczny, zamknięty na obcych, a wręcz przejawiający wobec nich wrogość. Ta narracja, poza wspomnianym już kontekstem rosyjskiej polityki historycznej, jest wykorzystywana przede wszystkim w odniesieniu do kryzysu uchodźczego w Unii Europejskiej oraz ukraińskiej imigracji do Polski. W obu przypadkach ma na celu: budowanie negatywnego obrazu Polski jako kraju wrogiego wobec innych i niebezpiecznego dla nich oraz inspirowanie, tworzenie i pogłębianie konfliktów społecznych i politycznych na tym tle pomiędzy Polską i innymi krajami (również wirtualne tworzenie atmosfery konfliktu, co w niektórych przypadkach prowadzi do realnych działań). Dotyczy to zarówno krajów Unii Europejskiej, jak i sąsiadującej z nią Ukrainą. Również w tym przypadku celem nadrzędnym stosowania

podobnej narracji pozostaje izolacja Polski na arenie międzynarodowej.

Wykorzystanie podobnej narracji widoczne jest szczególnie w stosunkach polsko-ukraińskich. Często stosowanym mechanizmem jest umieszczenie przez rosyjskie ośrodki propagandowe informacji o mało znaczącym wydarzeniu w Polsce obudowanego w narrację antyukraińską, która za pośrednictwem rosyjskojęzycznych mediów trafia na Ukrainę. Tam jest powielana przez media lokalne i ukraińskojęzyczne. Podobnie budowane są analogiczne operacje informacyjne o charakterze antypolskim z terytorium ukraińskiego. W konsekwencji mało istotne wydarzenie, które miało znikomy zasięg w Polsce czy na Ukrainie, trafia do odbiorców jako coś wielkiego i co najważniejsze zawsze ma wymiar związany z narodowością poszkodowanego.

D. Polacy razem z Rosjanami walczą o poprawę relacji polsko-rosyjskich pod hasłem „stop rusofobii”¹²

W Polsce istnieją osoby, grupy i organizacje, które w sposób mniej lub bardziej świadomy realizują rosyjskie interesy. Jedną z narracji wykorzystywanych przez Kreml zakłada budowanie przekonania, szczególnie w oczach własnego społeczeństwa, że dążą one, na poziomie społecznym, do poprawy stosunków polsko-rosyjskich niezależnie od oficjalnych działań państwa polskiego. Obserwowany jest jednak pewien mechanizm towarzyszący budowaniu tego pozytywnego przekazu w relacjach pomiędzy obu krajami. Towarzyszą mu m.in. następujące słowa: Polacy i Rosjanie bratnimi

¹¹ D. Hryhorova, *Польша ставит на национализм*, Vesti.ru, <https://www.vesti.ru/doc.html?id=2930661>; I. Czajko, *Dlaczego Polacy nie chcą przyjmować migrantów?*, Sputnik Polska, <https://pl.sputniknews.com/opinie/201706235732890-sputnik-polska-ukraina-migracja/>; A. Kwaśniewski, *Czy opozycja w Polsce to faszystujący – ksenofobiczna banda*, Sputnik Polska, <https://pl.sputniknews.com/blogs/201707315990172-sputnik-blog-czy-opozycja-w-polsce-to-faszystujaco-ksenofobiczna-banda/>.

¹² P. Radtke, *Ogólnopolska walka z rusofobią trwa*, Sputnik Polska, <https://pl.sputniknews.com/blogs/201708156089329-braterstwo-polsko-rosyjskie-rusofobia-sputnik/>; L. Swiridow, *Leszek Miller w Rosji. Spotkał się z Putinem*, Sputnik Polska, <https://pl.sputniknews.com/opinie/201710206497837-Leszek-Miller-w-Rosji-Spotkal-sie-z-Putinem-Leonid-Swiridow/>.

narodami; „stop rusofobii”; rusofobia jest doktryną państwową Polski oraz oskarżenia o to, iż w Polsce panuje przekonanie, że Polacy sympatyzujący z Rosją i Rosjanami są z założenia agentami Kremla. Odbiorca takiego przekazu może odnieść wrażenie, że Polacy, wypowiadający podobne słowa i oskarżenia, działają wbrew oficjalnej polityce Polski dotyczącej relacji polsko-rosyjskich, a sam przekaz sugeruje, że polskim władzom nie zależy na wzajemnych dobrych relacjach.

Celem podobnego przekazu jest tworzenie u odbiorcy rosyjskiego poczucia, że polskie społeczeństwo nie popiera decyzji i działań władz RP na odcinku relacji polsko-rosyjskich, a polskie władze blokują ich poprawę. Dodatkowo, w wielu przypadkach, jest to legitymizacja wrogich rosyjskich działań w Polsce, które rzekomo są popierane przez polskie społeczeństwo.

W omawianym okresie tego typu narracja pojawiła się przy okazji rosyjskiej kampanii informacyjnej wokół pomników żołnierzy sowieckich w Polsce. Wykorzystano polskie organizacje, często o charakterze paramilitarnym i/lub o skrajnych postawach społeczno-politycznych, do podważania decyzji polskich władz w sprawie ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego. Przedstawiciele tych organizacji szeroko komentowali sytuację pod hasłem „stop rusofobii”, nadając decyzji polskich władz wymiar rusofobiczny, celowo wymierzony w Rosję. Podobne narracje często występują jako element skoordynowanej całości i są wspierane przez działania o charakterze naukowym i kulturalnym, które następnie w postaci zmanipulowanej informacji o nich również trafiają do przestrzeni informacyjnej, wzmacniając wydzwięk antypolskiej narracji.

E. Polska ma roszczenia terytorialne wobec Ukrainy¹³

W rosyjskich przekazach propagandowo-dezinformacyjnych pojawia się temat rzekomych polskich roszczeń terytorialnych wobec Ukrainy. Powielana jest narracja jakoby Polska, pomimo swojego wsparcia dla europejskich aspiracji Ukrainy, chciała jednocześnie zwrotu Lwowa. W narrację wpisane są rzekome żądania strony ukraińskiej o zwrot miast położonych na terytorium Polski (Chełm, Przemyśl). Pod hasłami „polski Lwów”, działają na terytorium Polski pewne grupy kresowe, wykazujące aspiracje rewizjonistyczne wobec granicy z Ukrainą.

Wykorzystanie wzajemnych rzekomych żądań terytorialnych pomiędzy Polską i Ukrainą ma jeden zasadniczy cel, a mianowicie inspirowanie, tworzenie i podtrzymywanie atmosfery konfliktu i wrogości pomiędzy oboma państwami i narodami. Pomimo ograniczonego środowiskowo i ideologicznego charakteru owego konfliktu, za pośrednictwem mediów sprawa nabiera ogólnokrajowego znaczenia i prowadzi do antagonizmów pomiędzy oboma narodami. Ma to przełożenie na postrzeganie Polaków przez Ukraińców oraz Ukraińców przez Polaków. Celem nadrzędnym tych narracji jest: wzbudzenie w Ukraińcach poczucia, że nie mogą liczyć na stronę polską w realizacji ich europejskich aspiracji, a do tego, że Warszawa może porozumieć się z Moskwą przy dalszym dzieleniu ukraińskiego terytorium.

Analogicznie wyglądają zabiegi ukierunkowane na polskiego odbiorcę – chodzi o zbudowanie negatywnego wizerunku Ukraińców i samej Ukrainy oraz odwrócenie się od nich i zaprzestanie ich wspierania, gdyż niestabilna Ukraina może stanowić zagrożenie dla Polski (po zwycięstwie nad Rosją może zwrócić się przeciwko Polsce, a w razie

¹³ J. Bodakowski, *Panika na Ukrainie: Nie jest wykluczone, że Polska będzie chciała zająć Lwów. Czy zgadniecie, co ich tak przeraziło?*, Wolnosc24.pl, <http://wolnosc24.pl/2017/07/11/panika-na-ukrainie-nie-jest-wykluczone-ze-polska-bedzie-chciala-zajac-lwow-czy-zgadniecie-co-ich-tak-prerazilo/>; M. Ryabov, «Во Львове каждый камень кричит по-польски» — претензии поляков на Галичину становятся все настойчивей, Poltnavigator.net, <http://www.poltnavigator.net/vo-lvove-kazhdyy-kamen-krichit-po-polski-pretenzii-polyakov-na-galichinu-stanovyatsya-vse-nastojchivej.html>; *Откуда растут ноги у угрозы территориальной целостности Украины*, Rian.com.ua, <http://rian.com.ua/columnist/20170813/1026701058.html>; V. Trukhanchyev, *Польша готовит Украину к роли добычи: мнение*, Eadaily.com, <https://eadaily.com/ru/news/2017/07/12/polsha-gotovit-ukrainu-k-rol-i-dobychi-mnenie>.

kontynuacji chaosu generować dalsze perturbacje dla bezpieczeństwa Polski i NATO, stąd przekaz o działaniach Rosji jako stabilizatora). Jest to jeden z elementów rosyjskiej polityki. Rosja cały czas traktuje Ukrainę jako „bliską zagranicę”, czyli swoją bezpośrednią strefę wpływów i robi wszystko, aby tak pozostało. Ta narracja jest ściśle skoordynowana z tematem migracji zarobkowej z Ukrainy do Polski.

F. Zwiększanie negatywnego wizerunku Ukrainy¹⁴

Pozytywne nastawienie Polaków do przemian na Ukrainie podczas rewolucji godności doprowadziło do eskalacji działań propagandowych i dezinformacyjnych ze strony różnych środowisk i mediów. Wyodrębnić można tutaj dwie główne postawy, które są ze sobą zgodne co do przekazu: antyukraińskość i prorosyjskość. Obie z nich realizują te same cele jeżeli chodzi o relacje polsko-ukraińskie i kierowane są do różnych grup odbiorców, przy czym ta pierwsza znalazła znacznie szersze zastosowanie. Jej fundamentem są elementy polityki historycznej i tragiczne wydarzenia na Wołyniu z okresu II wojny światowej. Wpływ na zwiększenie możliwości jej wykorzystania miały trzy główne czynniki: emocje wywołane przez działania zbrojne na Ukrainie wraz z pozostawieniem kwestii historycznych na Ukrainie środowiskom powiązanym z Wiktorem Juszczenką, wzrost imigracji zarobkowej z Ukrainy do Polski oraz wybory i dostanie się do Parlamentu w Polsce osób ze środowisk skrajnie prawicowych.

Negatywny wizerunek Ukrainy budowany jest przede wszystkim w oparciu o rzekomo antypolskie nastawienie głęboko zakorzenione w ukraińskim społeczeństwie.

Jego materializacją są publikacje mediów czy tzw. „agencji informacyjnych” (o bliżej nieokreślonych strukturach właścicielskich i sposobach finansowania) o różnych poziomach koordynacji oraz wypowiedzi populistycznych polityków ukraińskich, którzy rozgrywając kwestie relacji polsko-ukraińskich, kierują swój przekaz do odbiorcy wewnętrznego, co wykorzystują prorosyjskie i rosyjskie media oraz środowiska antyukraińskie w Polsce. Analogicznie sytuacja wygląda w drugą stronę.

Głównym problemem pozostaje jednak dialog na poziomie naukowym, w środowisku historyków, gdyż obie strony inaczej pojmują kompromis.

Powyższe jest silnie skorelowane z eksploatacją stereotypów w zewnętrznie narzucanych narracjach. Wychodząc od pryzmatu historycznego nowa kolizyjna trajektoria dyskursu polsko-ukraińskiego kreowana przez Rosjan, wykorzystując braki w sferze dyplomacji, koordynacji międzyresortowej lub komunikaty obliczone na potrzeby wewnątrzpolityczne jednej i drugiej strony, kreuje alternatywne tło informacyjne. Dla Ukraińców Warszawa ma nie różnić się niczym od Moskwy – imperialne zapędy oraz odgórnie dyktowane podejście do ukraińskiej pamięci, tożsamości i historii. Dla Polaków natomiast Ukraina traktuje Polskę jako zagrożenie/wroga, stąd też instrumentalne podejście – chce otrzymać wsparcie polityczne, gospodarcze i militarne, a tak naprawdę chce realizować swoją antypolską politykę. Kijów będzie też współpracował z Berlinem z pominięciem i/lub na szkodę Polski, co ma być analogią do sytuacji z II wojny światowej. Te narracje są wzmacniane realnymi wydarzeniami – dewastacje i niszczenie cmentarzy i pomników w Polsce i na Ukrainie realizowane jest rękami marginalnych grup radykałów, jednak zainteresowanie mediów w obu krajach tymi tematami jest selektywne.

¹⁴ K. Kaźmierczak, *Fatalna tendencja demograficzna na Ukrainie*, Kresy.pl, <https://kresy.pl/wydarzenia/fatalna-tendencja-demograficzna-ukrainie/>; *Węgry prognozują rozpad Ukrainy*, Sputnik Polska, <https://pl.sputniknews.com/swiat/201706115652792-Węgry-Ukraina-Jobbik/>; *Rozpad Ukrainy czyli na złość babci odmrozimy sobie uszy*, Marucha.Wordpress.com, <https://marucha.wordpress.com/2017/03/06/rozpad-ukrainy-czyli-na-zlosc-babci-odmrozimy-sobie-uszy/>; I. Czajko, *Władze Polski nie chcą zauważać zagrożenia ze strony ukraińskich neobanderowców*, Sputnik Polska, <https://pl.sputniknews.com/opinie/201703295142815-sputnik-polska-irina-czajko-ukraina-neobanderyzm/>; A. Paulukiewicz, *Imigranci z Ukrainy. To zagrożenie dla bezpieczeństwa polski*, Wolnosc24.pl, <http://wolnosc24.pl/2017/04/07/imigranci-z-ukrainy-to-zagrozenie-dla-bezpieczenstwa-polski-ostrzega-autor-portalu-kresy-czy-podzielacie-te-obawy-nasza-sonda/>; *Imigracja zarobkowa z Ukrainy zamraża płace Polaków i psuje polską gospodarkę*, Kresy.pl, <https://kresy.pl/wydarzenia/imigracja-zarobkowa-z-ukrainy-zamraza-place-polakow-i-psuje-polska-gospodarke-twierdzi-ekspert/>; M. Trojan, *ZUS potwierdza: polscy podatnicy sfinansują Ukraińcom emerytury za lata przepracowane na Ukrainie. Rząd nabiera wody w usta*, Kresy.pl, <https://kresy.pl/wydarzenia/zus-potwierdza-polscy-podatnicy-sfinansuja-ukraincom-emerytury-lata-przepracowane-ukrainie-rzad-nabiera-wody-usta/>.

Do tego dochodzi wysadzenie pomników na Ukrainie z wykorzystaniem ładunków wybuchowych czy atak morderczym na budynek polskiego konsulatu w Łucku.

Daje to kolejne możliwości budowania następnych narracji związanych z uczuciem napięcia i lęku, gdyż zdestabilizowane wewnętrznie państwo, jak przedstawiana jest Ukraina, stanowi bezpośrednie zagrożenie dla Polski, ale i ludności polskiej na terytorium ukraińskim. Migranci z ukraińskimi paszportami natomiast przedstawiani są przez niektórych liderów opinii w Polsce jako jeden z elementów ukraińskiej „armii powstańczej”, a co za tym idzie – źródło potencjalnej dywersji na polskim terytorium lub jako obciążenie dla polskiego budżetu czy główny powód braku wzrostu wynagrodzeń dla Polaków, co z kolei prowadzi do dalszej emigracji z Polski oraz nie pozwala na powrót milionów polskich obywateli z krajów Europy Zachodniej do ojczyzny. W tym kontekście możliwości współpracy z Rosją przy potencjalnym podziale Ukrainy oraz budowanie wizerunku Kremla jako stabilizatora sytuacji w regionie postrzegane są przez emocjonalnych odbiorców jako „racjonalne” i „konieczne”.



Grafika 4. Spotkanie prezydentów Polski i Ukrainy w Warszawie, 2 grudnia 2016 r.
Źródło: Prezydent

Ponadto w analizowanym okresie pojawiły się narracje, które już na stałe wpisały się do polskiej i rosyjskiej (ale również zagranicznej) przestrzeni informacyjnej: budowanie negatywnego wizerunku Unii Europejskiej i NATO, przekonywanie o zależności sektora

energetycznego od Rosji oraz możliwość wystąpienia konfliktu światowego. We wszystkich przypadkach przekaz zorientowany jest na destabilizację, a w konsekwencji rozpad struktur sojusznich, na poziomie politycznym, gospodarczym i/lub wojskowym. Dodatkowo jest to silny czynnik oddziałujący na świadomość społeczną. Do odbiorcy polskiego trafia informacja, że jakieś struktury ponadnarodowe chcą odebrać mu niezależność, pozbawić tożsamości narodowej, własnej historii i kultury, a wszystko w ramach tworzenia nowego ładu światowego. Z drugiej strony – stanowią bezpośrednie zagrożenie dla pokoju i stabilności na świecie, co z perspektywy polskiego społeczeństwa oznacza możliwość wystąpienia konfliktu konwencjonalnego na terytorium Polski. Podobne narracje budowane są na przekazie emocjonalnym, przede wszystkim poczuciu zagrożenia i strachu przed zewnętrznym zagrożeniem, czy to w postaci imigrantów, uchodźców, czy też państwem trzecim.

W przypadku Polski ważniejsze od tego, co dokładnie twierdzą poszczególne przekazy, wydaje się zrozumienie celu owych narracji. Jest nim zmiana percepcji polskiego społeczeństwa na współpracę z sojusznikami z obszaru transatlantyckiego, a w konsekwencji izolacja państwa polskiego. Brak zrozumienia rosyjskich celów w tym obszarze w Polsce może prowadzić do nieświadomego pogłębiania konfliktów pomiędzy Polską i krajami sojusznymi, a tym samym powodować, że działania rosyjskie okażą się skuteczne.

Ponieważ podobne narracje są już dobrze zidentyfikowane i opisane, niniejsza publikacja jedynie sygnalizuje ich występowanie w polskiej przestrzeni informacyjnej.

¹⁵ Więcej w publikacji M. Kowalska, A. Lelonek, *FORECAST: Primary goals of Russian propaganda in Poland for 2017*, Center for Propaganda and Disinformation Analysis Foundation, <https://capd.pl/en/forecasts/177-forecast-primary-goals-of-russian-propaganda-in-poland-for-2017>.

G. Negatywny wizerunek Unii Europejskiej¹⁶

Problemy wewnętrzne Unii Europejskiej spowodowane m.in. kryzysem migracyjnym oraz rosnącymi w siłę środowiskami nacjonalistycznymi w poszczególnych państwach członkowskich Unii dają Rosji możliwość budowania kolejnego odcinka swojej propagandy skierowanej przeciwko nie tylko samej UE, ale również Polsce. Głównym jej celem jest osłabienie, a w długofalowej perspektywie także całkowite zniszczenie struktury obecnie znanej jako Unia Europejska. W związku z tym Rosja może podejmować następujące działania zmierzające do realizacji swoich celów na danym odcinku: wspieranie antyunijnej komunikacji w polskich mediach; wykorzystywanie kwestii ideologicznych, a nawet religijnych do budowania negatywnych przekazów o działaniach Brukseli; podkreślanie upadku moralnego i cywilizacyjnego państw zachodnich; wykorzystanie narracji o postkolonizacji i wykorzystywaniu Warszawy przez bogate państwa Zachodu. Szczególnie ważnym wątkiem jest też temat imigracji i uchodźców z Afryki i Bliskiego Wschodu.



Grafika 5. Rosja jest zdecydowanym przeciwnikiem stacjonowania wojsk USA na terytorium Polski. Fot. szer. Adrian Jórski, kpr. Bartosz Grądkowski.

H. Negatywny wizerunek NATO¹⁷

W odniesieniu do Sojuszu Północnoatlantyckiego wszelkie działania zmierzające do rozszerzenia NATO na wschód od obecnej granicy Sojuszu oraz zwiększanie obecności wojskowej w pobliżu granic Rosji, ale także na terytorium państw, które Rosja określa jako własną strefę wpływów, powodują wzmożone reakcje ze strony Federacji Rosyjskiej. Ze szczególnym sprzeciwem spotkało się stacjonowanie wojsk NATO na terytorium Polski, co od razu znalazło przełożenie w rosyjskiej przestrzeni informacyjnej w postaci „newsów” o ofensywnych planach NATO wobec Rosji, przygotowaniu do ataku na Rosję oraz bezpośrednim zagrożeniu dla bezpieczeństwa Rosji w związku z obecnością wojsk NATO w Polsce.

I. Sektor energetyczny¹⁸

Kapitałne znaczenie dla Kremla mają polskie decyzje odnośnie przetargów na uzbrojenie czy strategiczne decyzje w sektorze energetycznym (zwłaszcza Nord Stream 2, elektrownia atomowa w Kaliningradzie, dywersyfikacja energetyczna, budowa polskiej elektrowni atomowej, polityka energetyczna UE) – zakładać można, że prowokacje i kampanie dezinformacyjne zostaną znacząco wzmocnione, co w połączeniu z atakami cybernetycznymi, synchronizacją z operacjami informacyjnymi w przestrzeni informacyjnej Polski i jej sojuszników oraz sabotażem rosyjskich służb specjalnych (w tym i z wykorzystaniem pozyskanych w Polsce współpracowników), mogą realnie zdestabilizować proces decyzyjny lub wręcz uniemożliwić skuteczną realizację zakładanych przez Warszawę strategicznych celów w tych obszarach.

¹⁶ 32 miliony € od UE na gender i islamski podbój Europy, Ram.Neon24.pl, <http://ram.neon24.pl/post/140059,32-miliony-od-ue-na-gender-i-islamski-podboj-europy/>; To nie jest imigracja to jest już kolonizacja Europy, Globalne-Archiwum.pl, <http://globalne-archiwum.pl/to-nie-jest-imigracja-to-jest-juz-kolonizacja-europy/>; Rozpad Unii Europejskiej i wygaszanie NATO, AlexJones.pl, <http://alexjones.pl/aj/aj-polska/aj-publicystyka/item/110654-rozpad-unii-europejskiej-i-wygaszanie-nato>.

¹⁷ Rosja: USA rozmieściły całą dywizję przy rosyjskiej granicy, Sputnik Polska, <https://pl.sputniknews.com/swiat/201710126461765-USA-Rosja-sprzet-granica-Polska/>; S. Ishchenko, Дивизия США уже рассматривает Калининград в прицелы, Svpressa.ru, <https://svpressa.ru/war21/article/183432/>.

¹⁸ T. Molga, Trump sprzeda Polsce najdroższy gaz w historii. I będziemy zadowoleni, bo wstajemy z kolan i zrobimy na złość Rosji, NaTemat.pl, <http://natemat.pl/211863,trump-opchnie-polsce-najdrozszy-gaz-w-historii-i-jeszcze-bedziemy-zadowoleni>.

J. Wojna nuklearna¹⁹

Narracje o konflikcie pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Koreą Północną oraz wzroście zagrożenia wojną nuklearną należy traktować jako elementem rosyjskiej geopolityki. Dotychczasowe przekazy o nadchodzącej III wojnie światowej, konflikcie cywilizacji wschodniej i zachodniej oraz teorie spiskowe, mówiące o polityce Stanów Zjednoczonych zmierzających do konfliktu konwencjonalnego z Rosją, zostały uzupełnione o element związany z konfliktem jądrowym. Zakłada on jednak nie konflikt pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Rosją, a Koreą Północną lub innym państwem trzecim.

2.4 Wnioski

Rosyjskie działania z obszarów wojny informacyjnej i psychologicznej stanowią bezpośrednie zagrożenie dla porządku publicznego, interesów oraz bezpieczeństwa narodowego i społecznego Polski. Destabilizują one sytuację wewnętrzną, powodują napięcia społeczne, utrzymują i wzmagają atomizację i polaryzację społeczną, zakłócają procesy decyzyjne i osłabiają polski wizerunek i pozycję na arenie międzynarodowej.

Działania skierowane zewnętrznie to m.in.: budowanie negatywnego wizerunku Polski, polskiego społeczeństwa i polskich władz w świadomości społeczeństwa rosyjskiego; instrumentalne wykorzystanie historii i oddziaływanie emocjonalne wobec społeczeństwa rosyjskiego jednym z najważniejszych aspektów rosyjskiej historii jakim jest II wojna światowa; budowanie poczucia zagrożenia ze strony Polski oraz kreowanie wizerunku Polski jako kraju skonfliktowanego wewnętrznie i z sąsiadami, niestabilnego, ksenofobicznego, faszystowskiego, który jest słaby i niewiarygodny jako partner. Z jednej strony jest to instrumentalne wzmacnianie własnej pozycji przez reżim Władimira Putina i legitymizowanie własnej agresywnej polityki zagranicznej, a z drugiej osłabia

Polskę w regionie, oddala ją od ważnych procesów negocjacyjnych czy politycznych na odcinku Rosja-Zachód (rusofobiczny, uprzedzony kraj nie może być stroną ważnych rozmów), ale i destrukcyjnie wpływa na wszelkie działania Warszawy w regionie czy zachodnich struktur ponadnarodowych.

Aktywności podejmowane w polskojęzycznej przestrzeni informacyjnej są kluczowe dla realizacji rosyjskich interesów związanych z destabilizacją współpracy regionalnej (zwłaszcza współpracy polsko-litewskiej czy polsko-ukraińskiej) oraz w kontekście procesów decyzyjnych ze sfer bezpieczeństwa, energetyki czy innych, istotnych z punktu widzenia Moskwy doraźnych kwestii politycznych lub gospodarczych. Aktywności te są ściśle koordynowane z szerszymi celami i operacjami prowadzonymi przez Moskwę, jak atakowanie zachodniego systemu wartości, demokracji i zaufania do instytucji państwowych i międzynarodowych, procesów integracyjnych, wiarygodności oraz poczucia bezpieczeństwa wynikających z członkostwa w strukturach ponadnarodowych oraz decentralizacyjnych działań skierowanych przeciwko Sojuszowi Północnoatlantyckiemu, Unii Europejskiej oraz wszelkim innym formom dialogu i partnerstwa transatlantyckiego oraz koordynacji działań mających wzmocnić odporności i zdolności obronne przeciwko zagrożeniom informacyjnym ze strony Rosji.

Niniejszy raport analizuje jedynie wycinek rosyjskich działań i operacji informacyjnych oraz psychologicznych. Aktywności na tym odcinku, łącznie z budową i wspieraniem środowisk, trwają przez dziesięciolecia. Elementami zmiennymi są: priorytety, skala oddziaływania oraz przyjęte strategie. W związku z faktem, że język rosyjski nie jest w Polsce rozpowszechniony, niezwykle ważne są klasyczne struktury i płaszczyzny operacyjne. Chodzi tu o liderów opinii i możliwości docierania z przekazem do klasycznych i/lub mainstreamowych mediów.

Marta Kowalska, dr Adam Lelonek

Centrum Analiz Propagandy i Dezinformacji

¹⁹ *Wojna atomowa u bram*, WierniPolsce1.wordpress.com, <https://wiernipolsce1.wordpress.com/2017/08/05/wojna-atomowa-u-bram/>.

Rozdział III

Finansowanie wojny dezinformacyjnej

Wojna dezinformacyjna związana jest z odpowiednią alokacją środków finansowych. Aby zdać sobie sprawę z istoty występujących tu prawidłowości, należy uwypuklić różnicę między „społeczeństwem spektaklu” i „społeczeństwem sieci” pod względem kosztów upowszechniania informacji i istotnego obniżenia kosztów upowszechniania informacji w społeczeństwie sieci. Działanie społeczeństwa spektaklu trafnie obrazuje metafora teatru, gdzie na centralnej scenie, występują nieliczni aktorzy (nadawcy), a liczni widzowie (odbiorcy) są publicznością. Tak działa radio, telewizja i wielkonakładowa prasa. Koszty upowszechniania informacji w stosunków do kosztów ich wytwarzania są w tej sytuacji wysokie. Koszty zakupu papieru, druku i dystrybucji wielkonakładowego dziennika wielokrotnie przekraczają koszty samej redakcji²⁰. Społeczeństwo spektaklu kształtuje tożsamość ogółu jego uczestników. „Spektakl” jest centralną osią społecznego dyskursu i punktem odniesienia wszelkich narracji, niezależnie od tego, jak dalece z różnych względów pozostawać one mogą w konflikcie.

Internet przeobraża społeczeństwo spektaklu w „społeczeństwo sieci”. Nie ma w nim już centralnej sceny. Każdy uczestnik tkwi w pobliżu jakiegoś węzła sieci, ma jednak bardzo ograniczoną zdolność do obserwowania jej w całości i ma ograniczoną zdolność oceny źródła otrzymywanych informacji. Zarazem sieć jest interaktywna tzn. można w niej informacje powielać a nawet tworzyć, choć nie wszyscy nadawcy znajdują większą ilość odbiorców.

Społeczeństwo sieci pozbawione jest w dużym stopniu centralnego dyskursu. Nie powiązane i rozproszone ze sobą narracje i dyskursy kształtują się wokół rozmaitych węzłów sieci. Wokół określonego węzła sieci tworzy się społeczność, często izolowana od społeczności związanych z innymi węzłami. Sieć wytwarza warunki, w których społeczeństwo zaczyna dzielić się na osobne i często wzajemnie izolowane kręgi. Nie bez podstaw taką cechę Internetu nazwano „nową plemiennością”²¹.

Internet pozwala skutecznie oddziaływać na opinię publiczną innego kraju niejako tylnymi drzwiami

i anonimowo. Upowszechnianie informacji (dezinformacji) nie wiąże się ze znacznymi kosztami, co pozwala na zasadniczą zmianę alokacji środków finansowych.

3.1 Dezinformacja i gęstość środowiska internetowego

Środowisko internetowe, jako przestrzeń komunikacji, może być w istotny sposób charakteryzowane przez gęstość (częstotliwość, dostępność) występujących w nim treści. Prowadzący wojnę dezinformacyjną, prócz finansowania samej technologicznej infrastruktury, alokują środki w „gęstość środowiska internetowego” oraz „manipulację e-tożsamością”. Co to oznacza? Wyszukiwanie czegokolwiek w Internecie jest przywoływaniem listy stron, które hasłowo określają treść zawierają. Przykładem takiego działania jest każda wyszukiwarka. Najłatwiej dostępne jest to, co przy wyszukiwaniu znajdzie się na liście pierwszej strony ekranu komputera i to, co najczęściej się powtarza.

Internet jest zbyt wielki i obszerny, aby jakkolwiek pojedynczy podmiot mógł zdominować całą sieć własnymi treściami. Jest to jednak możliwe w odniesieniu do określonych tematów lub haseł czy określonego kręgu odbiorców. Chodzi o to, aby pożądane treści zjawiały się w sieci w odpowiednim miejscu i w odpowiednim czasie. Stworzenie więc takiej dobrze wycelowanej gęstości środowiska internetowego nie jest w żadnym wypadku zabiegiem mechanicznym. Chodzi nie tylko o masowość oddziaływania (choć i ono jest istotne), ale przede wszystkim o trafne rozpoznanie, z jakimi treściami i hasłami i do jakich środowisk trzeba trafić, aby uzyskać pożądany efekt. Dla przykładu: do zwolenników francuskiej prawicy rozsyłane mogą być memy z treściami mówiącymi o obronie chrześcijaństwa. Do postkomunistycznej lewicy w Niemczech memy odwołujące się do pacyfizmu mówiące o obronie pokoju zagrożonego amerykańskim militarystem.

²⁰ Równie oczywiste i dobrze widoczne są rewolucyjne zmiany na rynku ogłoszeń i reklamy, co jest efektem działania Internetu.

²¹ G. Seth, *We are All Weird*, 2011 (polskie tłumaczenie: *Wszyscy jesteśmy dziwni. O micie masowości i końcu posłuszeństwa*).

Do postkomunistycznej lewicy w Niemczech memy odwołujące się do pacyfizmu mówiące o obronie pokoju zagrożonego amerykańskim militarystycznym. Do odbiorcy na Słowacji z treściami mówiącymi o niemieckiej dominacji w UE itd.

W społeczeństwie spektaklu osiągnięcie sytuacji, w której na obcym obszarze ma się przewagę informacyjną było praktycznie niemożliwe.

W społeczeństwie sieci, dzięki internetowi, staje się to osiągalne. Odpowiednie środki finansowe zdolne są zapewnić, że gęstość określonych treści, we wrażliwych politycznie obszarach, może być odpowiednio wysoka. Nawet jeśli wydatki takie są znaczące, to i tak są one bez porównania niższe niż koszty jakiegokolwiek klasycznych działań wojennych czy propagandowych, ponieważ sama technologia upowszechniania informacji dąży do kosztów zerowych²².

Internet pozwala też na lepsze powiązanie działalności propagandowej z aktami prowokacji i działalnością przestępczą. To, że Rosja sowiecka posługiwała się prowokacją i współdziałała z terrorystami zostało wielokrotnie opisane²³. Taki sposób uprawiania polityki przez Kreml trwa do dzisiaj²⁴. Zostaje on jedynie wzmocniony i usprawniony przez mechanizmy wojny dezinformacyjnej. Podobnie upowszechniać można w Internecie prowokowane drobne incydenty (w których bierze udział zaledwie parę osób), którym nadaje się nieproporcjonalne znaczenie i pozory większego

zjawiska dzięki np. YouTube. Odpowiednie kadrowanie plus opłatanie dużej ilości lajków pozwala stworzyć wrażenie na nieuprzedzonym odbiorcy, że wydarzenie ma charakter masowy i cieszy się szerokim poparciem²⁶.

Ową wojenną machiną dezinformacji rządzą rozpoznawalne prawidła: masowego i długotrwałego działania, rozpowszechnianie informacji pożądanej (niezależnie od stanu faktycznego powtarza się określoną, użyteczną dla obrazu propagandowego informację), reguła emocjonalnego pobudzenia (doprowadzenie jednostek lub grup społecznych do stanu, w którym działają one bezrefleksyjnie i irracjonalnie), reguła zrozumiałości (przekaz jest uproszczony, w czarno-białych barwach), reguła rzekomej oczywistości (budowanie asocjacji z powszechnie znanymi stereotypami i mitami). Polega to na fabrykowaniu często otwarcie kłamliwych informacji, fragmentyzacji opinii publicznej, stwarzaniu wrażenia, że niewielka mniejszość ma sprawiać wrażenie większości, wywoływaniu atmosfery zagrożenia i zastraszenia, wprowadzaniu chaosu w kanały komunikacji pluralistycznego, otwartego społeczeństwa.

²² Dzisiejszą wojnę informacyjną prowadzoną przez Kreml warto porównać z działalnością propagandową prowadzoną przez Rosję sowiecką, podkreślając analogie i przede wszystkim, różnice. Punktem odniesienia propagandy Rosji sowieckiej była ideologia komunistyczna. Utrudniało to kształtowanie przekazu, musiał on być bowiem zgodny z całością ideologii. Propagatorami były przede wszystkim kadry ruchu komunistycznego. Ich utrzymanie wywoływało ogromne koszty i związane z tym dalsze ograniczenia. Dzisiejsze władze Kremla pozbawione są tych ograniczeń. W obecnie prowadzonej wojnie dezinformacyjnej Kreml nie musi się liczyć z krępującą go jakąkolwiek ideologią. Masowa dezinformacja służy świadomemu upowszechnianiu kłamstwa, a nawet nonsensu, w zależności od chwilowych potrzeb psychospołecznego oddziaływania. O ile tradycyjne działania propagandowe, odwołujące się do zwartej i w miarę jednolitej ideologii, za cel miały perswazję w imię określonych idei, to obecnym zadaniem jest przede wszystkim dezintegracja społeczna. Treści wojny dezinformacyjnej są różnorodne i często przeciwstawne, ponieważ kierowane są do różnych środowisk i mają dzielić, prowokować konflikty, wywoływać spory (np.: mem „rzeź wołyńska” ma wzmacniać antagonizm polsko-ukraiński i stwarzać wrażenie, że władze lekceważą pamięć o ofiarach). Rozsyłane są w bardzo różne miejsca i mają trafić do różnych środowisk, często o absolutnie sprzecznych poglądach. Toksyczne memy mają więc znacznie bardziej skomplikowane zadanie od zwykłego kłamstwa.

²³ Przykładem tego jest finansowanie czerwony brygad na terenie RFN. Przykładem prowokacji jest akty wandalizmu na cmentarzach żydowskich w Niemczech zachodnich i wyjaśnianie tego faszyzującą atmosferą życia politycznego.

²⁴ *Sterowana przez Kreml mafia przenika Europę*, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/sterowana-przez-kreml-mafia-przenika-europe/28jytz7>.

²⁵ Jaskrawym przykładem jest prowokacja polegająca na upowszechnianiu pseudoinformacji dotyczącej rzekomego porwania w Berlinie dziewczynki pochodzenia rosyjskiego przez uchodźców. Ta prowokacyjna pseudoinformacja, mająca na celu mobilizację mniejszości rosyjskojęzycznej w Niemczech i będąca częścią kampanii propagandowej skierowanej przeciw kanclerz Merkel, zyskała natychmiastowe wsparcie w Internecie.

²⁶ Demonstracje przed ambasadą ukraińską organizowane przez promoskiewskie grupki pseudo partii Zmiana mają taki właśnie modelowy charakter.

3.2 Manipulacja e-tożsamością

Różnica między społeczeństwem spektaklu a społeczeństwem sieci polega również i na tym, że bierny odbiorca społeczeństwa spektaklu jest w stanie w dużym stopniu trafnie identyfikować nadawcę (autora spektaklu), gdy tymczasem w społeczeństwie sieci nadawca może być anonimowy, albo występować skutecznie pod podrobioną lub zafałszowaną tożsamością. Najlepszym przykładem tego jest anonimowy profil na Facebooku, równie dobrze może być to jednak rozbudowany portal informacyjny.

Należy zauważyć, że mimo intensywności interaktywnej komunikacji, jaką umożliwia Internet i sieci społecznościowe, dokonuje się ona najczęściej bez fizycznej obecności drugiego człowieka. Wystawienie na masowość, jakie jest doświadczeniem uczestnika mediów społecznościowych, wiąże się paradoksalnie z doświadczeniem pozorowanej prywatności w kontaktach z innymi.

Indywidualny uczestnik sieci, nawet jeśli występuje anonimowo, dostarcza o sobie dużą ilość danych. Jego cechy zdradza wytworzony materiał biograficzny i ten psychospołeczny profil autora może być odczytany z zewnątrz¹⁷. Służą temu wyrafinowane narzędzia analizy posługujące się działaniami Big Data²⁸. Uczestnik sieci społecznościowej, komunikując się z pomocą swego smartfonu, tabletu czy komputera z innym uczestnikiem sieci może odczuwać pozory prywatności. Sytuacja może być jednak całkowicie asymetryczna. Pojedynczy uczestnik sieci społecznościowych nie może pozostać anonimowy, nie może stwierdzić z kim się komunikuje i narażony jest na zmanipulowanie przez anonimowe dla niego

instytucje. Indywidualny uczestnik sieci pozbawiony odpowiednich środków technicznych i finansowych, nie jest w stanie rozpoznawać, z kim ma do czynienia. W istocie po drugiej stronie stać zaś może cały zespół ekspertów od manipulacji odczytujących jego psychogram i dążących do kształtowania jego przekonań i skłaniania go do określonych działań²⁹.

Owa asymetryczna dyskretność i anonimowość Internetu może być wykorzystana do manipulowania nie tylko jednostkami, ale także tworzenia mało widocznych grup i środowisk, które skryte w Internecie, mogą być mobilizowane do aktywnych działań w momencie politycznej potrzeby. Może być to środowisko skrajnych nacjonalistów czy też skrajnych „lewaków”, do których można wejść z zewnątrz w celu wywierania odpowiedniego wpływu lub skłonienia ich do odpowiedniego udziału w wyborach³⁰.

3.3 Konkluzje: wojna dezinformacyjna i jej finansowanie

Demokracja uwarunkowana jest w dużym stopniu jawnością i przejrzystością społecznego spektaklu. Internet i sieci społecznościowe wytwarzają mechanizmy, które ułatwiają działania niejawne i skryte. Umożliwia to też całkiem nowe metody oddziaływania zarówno na poszczególne jednostki, jak i całą społeczność.

Z wielu zasadniczych powodów na wyzwania wojny dezinformacyjnej demokracje zachodnie nie mogą odpowiedzieć podobnymi środkami, jakich używa Kreml. Masowe użycie kłamstwa prowadziłoby

²⁷ Gra to szczególną rolę w przypadku młodszych uczestników sieci i w procesie dojrzewania generacji „digital native”. To jednak, co jest wyobrażoną osobowością w nieuchronny niemal sposób staje się mniej lub bardziej intensywną grą z własną realną osobowością.

²⁸ Roman Wolański, *Złowroga moc danych*, Chip.pl, Maj 2017.

²⁹ Ta właśnie sytuacja wykorzystywana jest m.in. przez siatki terrorystyczne. Kwestie oddziaływania na jednostkę poprzez Internet w sugestywny sposób przedstawił Forsyth w powieści „Killer list”.

³⁰ Bardziej szczegółowa analiza znajduje się w raporcie Grupy Analitycznej *Wojna informacyjna prezydenta Putina*, http://akademia.krzyzowa.org.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=77:wojna-informacyjna-prezydenta-putina-raport-akademii-europejskiej-krzyzowa&catid=12&lang=pl&Itemid=211.

do samozakłamania i podkopywaniu fundamentów otwartego społeczeństwa. Na zorganizowaną i wysoko finansowaną kampanię kłamstw i pseudoinformacji nie sposób odpowiedzieć symetrycznym działaniem. Prostowanie kłamstw i zwalczanie pseudoinformacji nie może być działaniem skutecznym.

Paradoksem jest, że cała technologiczna infrastruktura Internetu jest tworem zachodnich społeczeństw. Umożliwił to rozwój technologii (z czym związane były ogromne inwestycje), to jednak upowszechnianie informacji/deinformacji przy wykorzystaniu tej infrastruktury odbywa po nieproporcjonalnie niskich kosztach. O ile staraniem rządów demokratycznych była i jest rozbudowa Internetu, po to, aby społeczeństwo miało do niej jak najszerszy dostęp, to na Kremlu postanowiono zainwestować w tworzenie toksycznych treści, mających użytek polityczny. Inwestycje te pozwalają na zagęszczenie środowiska internetowanego wokół haseł przydatnych dla polityki Kremla oraz oddziaływanie na wybrane grupy lub jednostki w celu zdobycia ich poparcia lub wsparcia dla własnych agentów wpływu.

Paradoksalnie więc dzisiejsza Rosja, pozornie znacznie słabsza pod wieloma względami od Rosji sowieckiej, może poświęcić relatywnie więcej pieniędzy na wojnę tradycyjnie zwaną propagandową (a w istocie dezinformacyjną) i mimo upadku ideologii komunistycznej może być, w sporze o podstawowe zasady, jakimi rządzić się ma porządek światowy, groźnym przeciwnikiem Zachodu. Pytaniem zasadniczym dla wszelkich skutecznych rekomendacji staje się, gdzie ulokowane winny być środki finansowe przeznaczone na obronę przed wojną informacyjną, a także czy możliwe są działania ofensywne w odpowiedzi na wojnę dezinformacyjną, które pozostawałyby w zgodności z wartościami otwartego społeczeństwa.

dr Kazimierz Wóycicki

Studium Europy Wschodniej, Uniwersytet Warszawski

COUNCIL OF EUROPE



CONSEIL DE L'EUROPE

Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego
posiada status partnerski przy Radzie Europy

Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego
ul. Oleandrów 6, 00-629 Warszawa
tel.: 022 658 04 01

faks: 022 205 06 35

e-mail: office@pulaski.pl

www.pulaski.pl

ISBN 978-83-61663-14-0